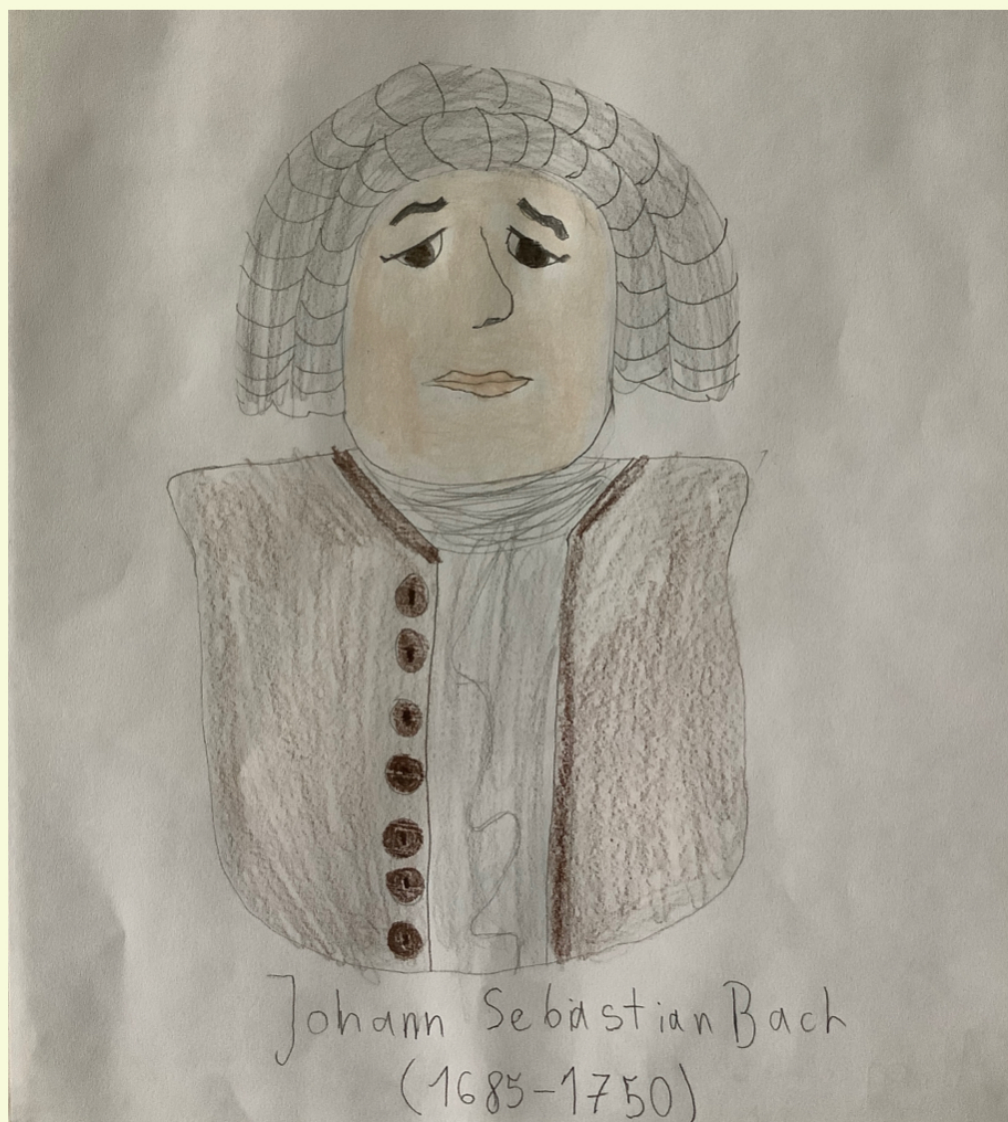




**Gazetka Szkoły Muzycznej I stopnia
w Słomnikach.
Wydanie 4
Semestr II 2022/2023**

Spis treści

1. Wstęp
2. Aktualności
3. Wydarzenia Szkolne
4. Przypomnijka Muzyczna
5. Humor w muzyce
6. Piosenka dobra na wszystko
7. Kreacje artystyczne uczniów



Autor: Alicja Lis klasa III c6

Wstęp

Drodzy czytelnicy!

Już po raz czwarty oddajemy w Wasze ręce wydanie gazetki Szkolnej, która powstaje dzięki zaangażowaniu naszej Redakcji, na którą składają się przede wszystkim nasi wspaniali uczniowie.

Naszym głównym założeniem jest umilanie wam czasu, przegląd najważniejszych Szkolnych wydarzeń oraz prezentacja twórczości uczniów Szkoły Muzycznej.

W dziale **Aktualności** prezentujemy wybrane wydarzenia kulturalne w Krakowie aby zainspirować was do zaangażowania w szeroko pojęte życie kulturalne.

W dziale **Wydarzenia Szkolne** przypomnieć sobie można najważniejsze wydarzenia z życia naszej szkoły w minionym semestrze.

Przypominajka Muzyczna pomoże utrwalić wybrane zagadnienia z teorii muzyki a wyselekcjonowany **Humor w muzyce** w zabawny sposób przywoła uśmiech na Wasze twarze.

Piosenka dobra na wszystko zaprezentuje wam nuty do piosenki ale i piękne wiosenne ilustracje do muzyki Marka Grechuty - naszego wybitnego krakowskiego barda.

Na zakończenie znajdziecie **Kreacje Artystyczne Uczniów**, czyli piękne muzyczne prace plastyczne oraz ciąg dalszy wspaniałego, wyjątkowego opowiadania napisanego specjalnie dla was przez Weronikę Sikorę - uczennicę klasy V.

Zapraszamy do lektury!

W imieniu Redakcji w tym miejscu, pragniemy życzyć zasłużonego, inspirującego odpoczynku oraz radości z każdego dnia zbliżających się wakacji!

Redakcja



Aktualności Muzyczne

Royal Opera Festival 2023

Royal Opera Festival od swej pierwszej edycji w 2019 roku ustanowił Gioacchino Rossiniego, włoskiego geniusza stylu belcanto, artystą, wokół którego i na którym opiera się koncepcja wydarzenia. Jego dorobek nie tylko zachwyca kolejne pokolenia, ale także pozwala na szersze pokazanie muzyki i jej ponadczasowych zależności.



2 lipca 2023, 18.00

Giovanni Pacini *Gli Arabi nelle Gallie*
o sia *Il trionfo della fede*

Ezilda – Serena Farnocchia (sopran)

Leodato – Diana Haller (kontralt)

Agobar – Michele Angelini (tenor)

Gondair – Mirko Palazzi (bas)

Aloar – Francesco Bossi (bas)

Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej

Marco Alibrando – dyrygent

Bilety: 70/60 zł

7 lipca 2023, 19.30

9 lipca 2023, 18.00

Gioacchino Rossini *Il barbiere di Siviglia*

Almaviva – Cesar Cortes (tenor)

Bartolo – Fabio Capitanucci (bas)

Rosina – Teresa Ierovlino (kontralt)

Figaro – John Chest (baryton)

Orkiestra i Chór Męski Filharmonii Krakowskiej

Antonino Fogliani – dyrygent

Jochen Schoenleber – reżyser

Bilety: 70/60 zł

8 lipca 2023, 18.00

Kościół św. Piotra Apostoła w Wadowicach

Gioacchino Rossini *Il vero omaggio*

Michele Angelini – tenor

Teresa Ierovlino – kontralt

Mirko Palazzi – bas

Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej

Antonino Fogliani – dyrygent

Wszystkie koncerty, o ile nie zaznaczono inaczej, odbywają się w Filharmonii Krakowskiej.

Pomysłodawcą Royal Opera Festival jest Stowarzyszenie Passionart. Od chwili powstania, czyli od lipca 2011 roku, zgodnie ze swoją nazwą z największym możliwym zaangażowaniem, organizuje duże i kameralne przedsięwzięcia kulturalne najwyższej próby. Za swoją misję stowarzyszenie obrało kształtowanie wrażliwego społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o działalność kulturalną i edukacyjną, a także wspieranie twórczości, pielęgnowanie tradycji oraz popularyzowanie muzyki klasycznej.

Jarmark Świętojański 2023

Tradycje obchodów Nocy Świętojańskiej w polskiej tożsamości zakorzenione są od zarania dziejów, a ich początki związane są z pogańskimi jeszcze obchodami święta wody, i ognia, ale również miłości i płodności. Obchodzone w okresie przesilenia letniego miały zapewnić dobrą pogodę i pomyślność zbiorów. W czasach chrześcijańskich kult wody i ognia zastąpiono uroczystościami ku czci Jana Chrzciciela, choć stare przesady i zwyczaje przetrwały w formie zabawy ludowej. Z biegiem czasu tradycją stało się organizowanie w tym czasie targów świętojańskich.

Jarmark Świętojański, organizowany przez IMAGO Centrum Sztuki Ludowej na bulwarze Czerwieńskim, nawiązując do wielowiekowych ludycznych obrzędów świętowania momentu przesilenia letniego, doskonale wpisuje się w nurt przywracania tradycyjnych zwyczajów oraz pielęgnowania lokalnego kolorytu Krakowa.

Celem jarmarku jest promocja lokalnego i regionalnego rzemiosła, unikatowego rękodzieła, autentycznej kultury ludowej, czyli wszystkiego tego, co składa się na bogatą tradycję naszego miasta i regionu.



Rodzinny koncert plenerowy

- Sobota, 24 czerwca 2023, 16:00
- Centrum Kultury Dworek Białooprądnicki, ul. Papiernicza 2
- Wstęp wolny !

Czerwcową Sinfonietką będzie radosnym pożegnaniem z sezonem Sinfonietty Cracovii. Orkiestra przygotowała z tej okazji wydarzenie zapraszające zarówno najmłodszych słuchaczy, jak i całe rodziny do wspólnego celebrowania muzyki klasycznej, w lekkiej i przystępnej formie pikniku.



W programie muzycznym między innymi muzyka filmowa, przeboje Straussa oraz muzyczna zapowiedź lata w postaci tańców (od walców, przez polki aż po melodie ludowe). Dodatkowo wydarzenie wzbogacać będzie pokaz grupy tanecznej oraz występy młodych muzyków. Koncert odbędzie się w plenerach Dworku Białoprądnickiego w parku Kościuszki.

Gustav Holst St Paul's Suite

Wojciech Kilar Walc z filmu Trędowata (1976)

Gioacchino Rossini Uwertura do Wilhelma Tella

Johann Strauss Unter Donner und Blitz

Edvard Grieg Suita w dawnym stylu „Z czasów Holberga”

Astor Piazzolla Oblivion

Bela Bartók Rumuńskie tańce ludowe (opr. Arthur Willner)

Jeremiah Clarke The Prince of Denmark's March

Zachęcamy gorąco do zapoznawania się na bieżąco z szeroką ofertą kulturalną na stronach internetowych np.:

http://karnet.krakowculture.pl/wydarzenia/koncerty,21?Item_page=2

<https://www.krakow.pl/kalendarium/1919,artykul,kalendarium.html>

<https://www.kulturatka.pl/>

<https://filharmoniakrakow.pl/public/>



Wydarzenia Szkolne

Koncert Kołęd

27.01.2023 ponad 200 osób wysłuchało aranżacji kołęd w wykonaniu uczniów naszej Szkoły.





Koncert Muzyki Kameralnej

Program koncertu składał się z występu chóru i orkiestry smyczkowej oraz licznych zespołów instrumentalnych: duetów, tria klarnetowego i kwartetu sakshornowego. Dziękujemy serdecznie młodym wykonawcom za piękną grę, a wszystkim słuchaczom za przybycie na ten szczególny koncert, którego celem było pokazanie, jak wspaniałe jest wspólne muzykowanie i jaką daje radość. Wisienką na torcie, na zakończenie koncertu, był występ nauczycielskiego zespołu dętego.



Koncert dyplomantów

Koncert Dyplomantów w "Aquila" w Wilczkowicach był ich muzycznym pożegnaniem z naszą szkołą. Dziękujemy za wzruszające, piękne wykonania oraz gratulujemy wytrwałości i pasji do muzykowania. Cieszymy się, że tak wspaniali młodzi muzycy poznawali tajniki gry na instrumentach w murach naszej szkoły.



Oto recenzja jednej z uczennic: „W dniu 25 maja 2023 roku, punktualnie o godzinie 17:00, w pięknych wnętrzach „Aquilii” w Wilczkowicach , odbył się koncert Dyplomantów Szkoły Muzycznej I stopnia w Słomnikach.

Można było usłyszeć utwory w wykonaniu bardzo uzdolnionych i utalentowanych koleżanek i kolegów naszej Szkoły.

Wszyscy Dyplomanci pięknie prezentowali zdobytą wiedzę i talent, chociaż edukacja nie była dla nich łatwa, ponieważ był to czas Koronawirusa, a wiązało się to z nauką zdalną i dużymi ograniczeniami. Było bardzo wzruszająco, nie zbrakło również radości i gromkich braw. Koncert Dyplomantów niesie za sobą nie tylko radość, ale też przykry moment, moment pożegnania. Po tylu latach pracy , przyszedł czas na rozstanie, nie tylko ze szkołą, ale przede wszystkim z wspaniałymi Nauczycielami, którzy zawsze chętnie nie tylko dawali naukę, ale dobrą radę i pomoc w różnych sytuacjach.

Koncert dyplomantów pokazał, jak bardzo mamy utalentowaną młodzież, jestem pewna , że jeszcze nieraz dużo dobrego usłyszymy o niejednym absolwencie naszej Szkoły Muzycznej w Słomnikach. Jak to śpiewał Marek Grechuta czekają Was „Dni , których jeszcze nie znamy”

Koncert zakończyły gromkie i zasłużone brawa od zebranej publiczności.

Ismena Piwowarska klasa V.



Wiosną interwały - niechmy kwiatki - rosną!
My zasadziłyśmy dźwięki e,
ale możecie spróbować z każdym innym... :)

INTERWAŁY



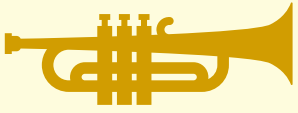
Przepis na interwałową sadzonkę:
1 Zasada w domiszce dźwięku C¹.
2 Podlewać codziennie 1 półlitrem.

pryma czysta 1	sekunda mała 2 >	sekunda wielka 2	tercja mała 3 >	tercja wielka 3	Kwarta czysta 4	tryton 4 <	kwinta czysta 5 >	sekssta mała 6 >	sekssta wielka 6	septyma mała 7 <	septyma wielka 7 <	oktawa czysta 8
----------------------	------------------------	------------------------	-----------------------	-----------------------	-----------------------	---------------	-------------------------	------------------------	------------------------	------------------------	--------------------------	-----------------------

Zapamiętaj !

Interwały mierzymy od pierwszego dźwięku:





HUMOR W MUZYCE



Humor
w
muzyce

wybrała dla was specjalnie Helena Wiśniewska
- uczennica klasy I cyklu 4-letniego.



Nauczyciel: Jak nazywa się ten znak przy kluczu?

Uczeń: Krzyżyk.

Nauczyciel: Więc dlaczego napisałeś "hashtag"?



Kiedy słucham muzyki



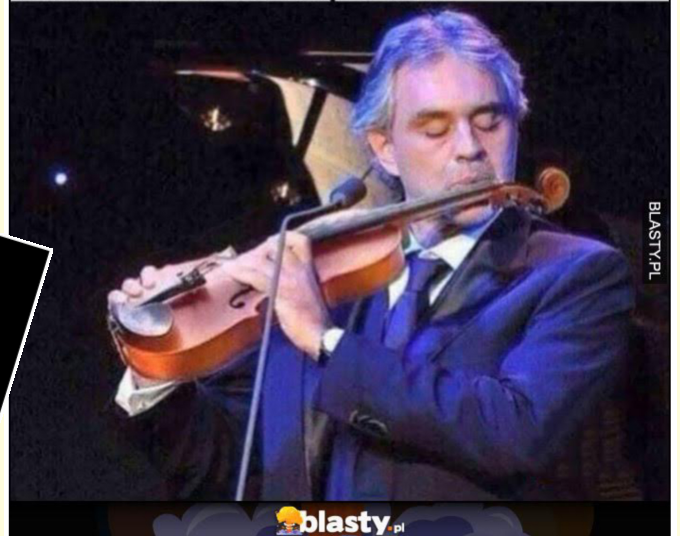
Podczas próby koncertu na trąbkę z orkiestrą, solista stale mylił się i fałszował, a chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność za to, rzekł do Józefa Haydna:

- Panie kapelmistrzu, orkiestra gra tak głośno, że sam siebie nie słyszę.

Na to kompozytor:

- W takim razie szczęściarz z pana!

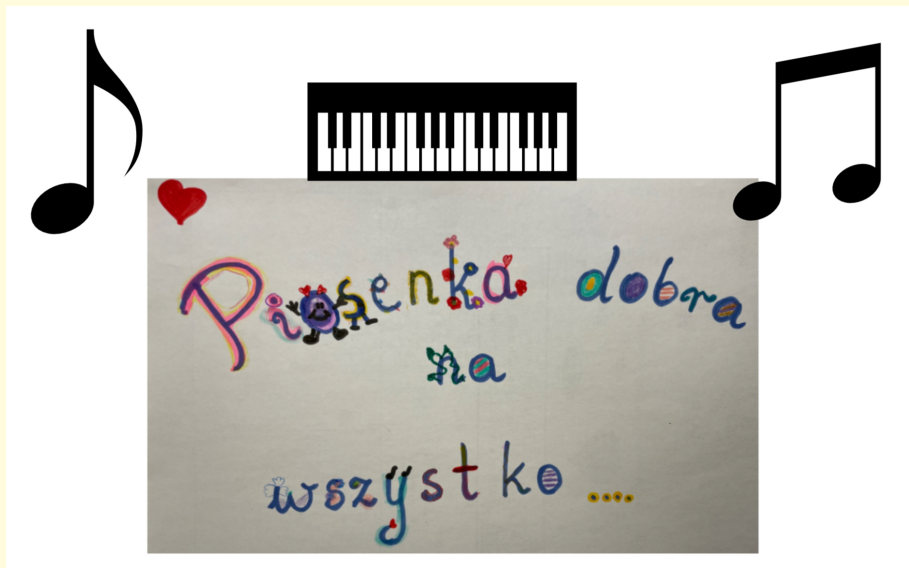
KIEDY WRACASZ PO URLOPIE DO PRACY I NIE PAMIĘTASZ CO W OGÓLE WCHODZIŁO W ZAKRES TWOICH OBOWIĄZKÓW



Sukces w nauce gry na gitarze

Kiedy sąsiad z dołu mówi "Ścisz muzykę" zamiast "Przestań brzdękać"

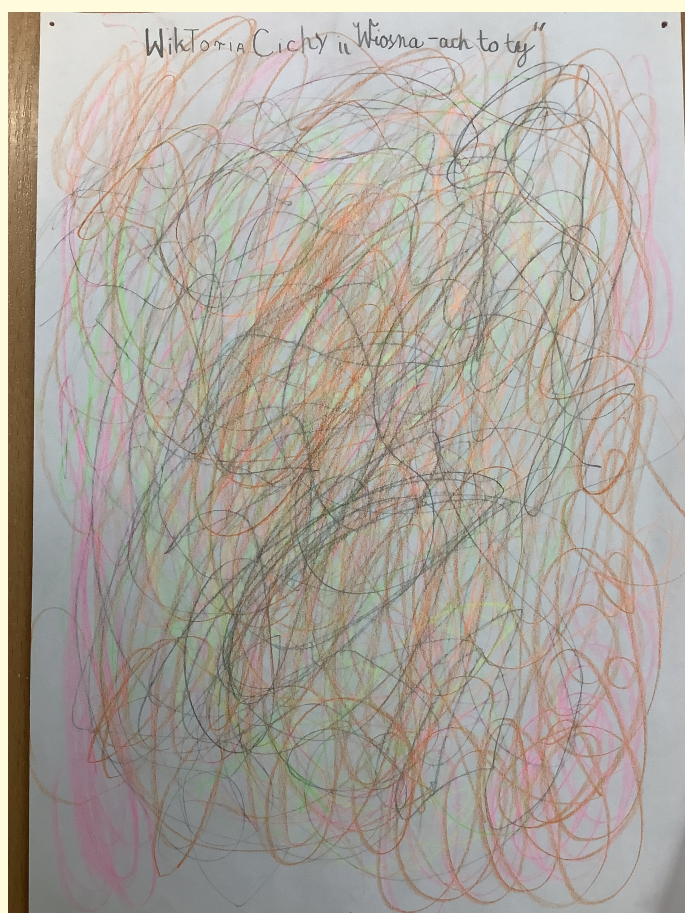
www.dematywatory.pl



Marek Grechuta - „Wiosna, ach to Ty”

Link do muzyki: <https://youtu.be/3NqnnhlRWmc>

Ilustracje do muzyki wykonane przez uczniów naszej szkoły:



Wojciech Kołodziej klasa I

A oto odręcznie napisane przez Krzysztofa Kaczmarczyka z klasy V nuty do tej melodii.

Śmiało! Zagraj na swoim instrumencie 😊

"Wiosna - ach, to ty" - Marek Grechuta

Dzi-siej va-no nie-spo-dzia-nie za-pu-ka-ta do myh drzwi,
Wue-snij, ni o-cze-hi-wa-tem, przy-szły te cie-plej-sze dni.
Zdją-tem +zniej zmo-knię-te pal-to, po-sa-dzi-tem vis-á-vis.
Za-pa-chnia-to, za-ja-śnia-to, wio-sna-ach to ty!
wio-sna, wio-sna ach to ty! Wio-sna, Wio-sna
Wio-sna, Wio-sna-ach, to ty! Wio-sna Wio-sna
Wio-sna-ach to ty Wio-sna Wio-sna wio-sna-ach to
ty!



Kreacje artystyczne uczniów

Partytury graficzne

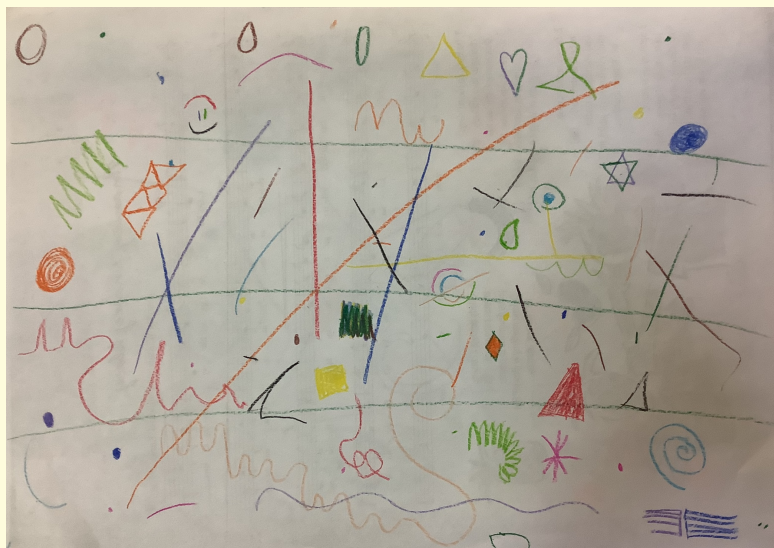
Na zajęciach z improwizacji fortepianowej uczniowie tworzyli partytury graficzne, których wykonywanie sprawiło im wiele radości. Taka partytura to czysta swoboda kreacji i wspaniała zabawa - zarówno wykonywanie jak i tworzenie.

Poniżej niektóre z nich, może masz ochotę zagrać je lub zatańczyć ? Śmiało ! 😊

Helena Wiśniewska klasa I

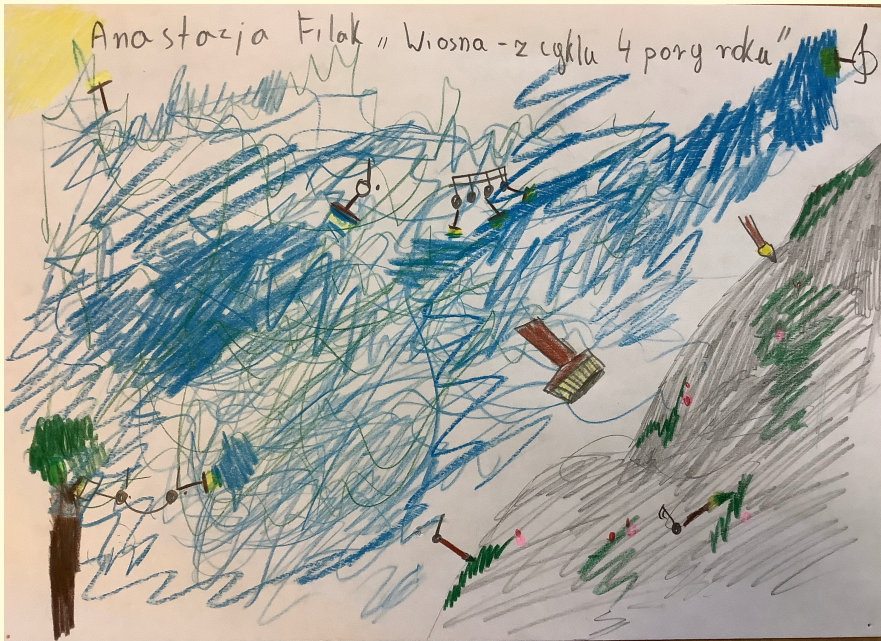


Anastazja Filak klasa III

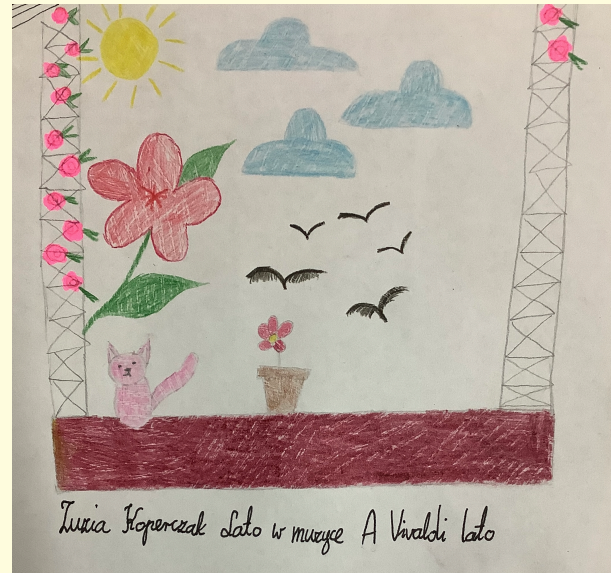


Weronika Sikora klasa V

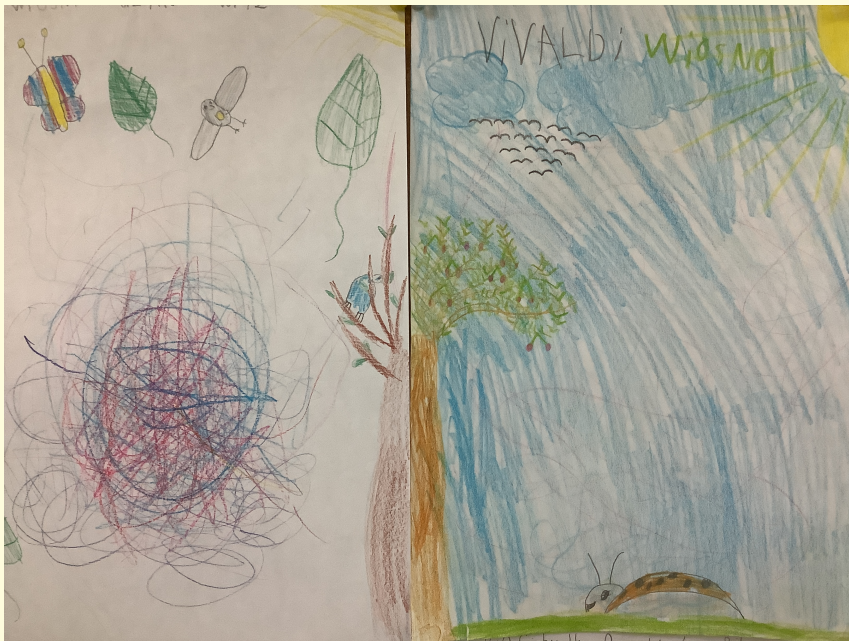
Muzyczne Ilustracje do muzyki



Na zajęciach z rytmiki uczniowie tworzyli ilustracje do słuchanej muzyki były to m.i. utwory takie jak „Cztery pory roku” Antonio Vivaldiego.

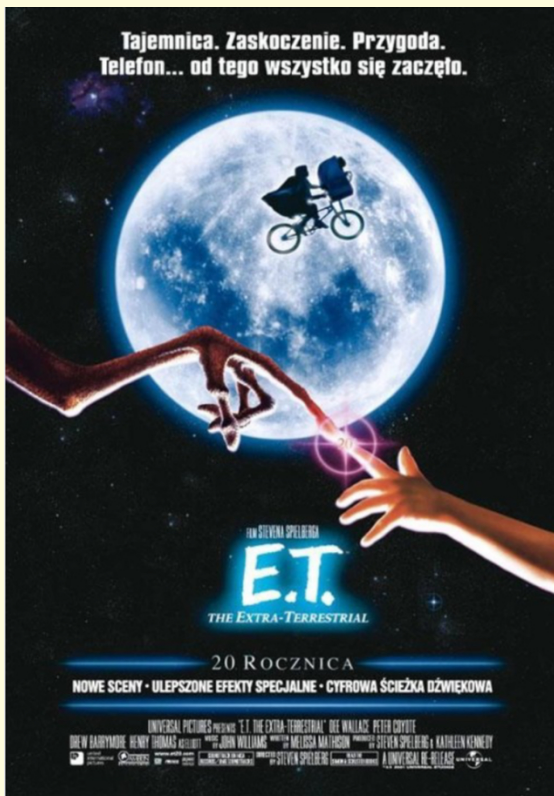


Zuzanna Waiz oraz Zofia Dawidowska kl. I



Wspomnienie z Festiwalu Muzyki Filmowej





Recenzja z koncertu:

„Moja ciocia, z okazji urodzin, zaprosiła mnie na film E.T. - The Extra-Terrestrial (reż. Steven Spielberg) z muzyką graną na żywo w ramach Festiwalu Muzyki Filmowej. Było to bardzo ciekawe przeżycie, ponieważ nigdy na czymś takim nie byłam. Na wielkiej scenie nad którą górował ekran znajdowała się orkiestra. Siedziałyśmy z boku, na balkonie tuż za skrzypcami. Nie znałam filmu wcześniej, więc nie wiedziałam na co patrzeć: na film, czy na orkiestrę. ;) W połowie bardziej skupiałam się na filmie, lecz zwracałam wzrok w stronę orkiestry kiedy tylko zagrała coś głośniej (a wszystko co grała była głośniej niż zwykle w filmach). Było to bardzo fajne przeżycie i bardzo polecam film i muzykę (oraz oczywiście Festiwal), do której link zostawiam tu: <https://www.youtube.com/watch?v=O15x-B8PgeE>. Mam nadzieję, że się Wam spodoba. ;)))”

Weronika Sikora klasa V

Muzyczne opowiadanie.

Poniżej „na deser” kończący naszą gazetkę przedstawiamy ciąg dalszy pięknego opowiadania napisanego przez Weronikę Sikorę z klasy V. Cześć pierwszą przeczytać mogliście w wydaniu numer III naszej gazetki ale dla wygody przypominamy ją także poniżej.

Zapraszamy do fascynującej lektury!

„Dawno, dawno temu, żyła sobie rodzinka. Rodzinka ta, uznała, że mieszkają w za małym dla nich domu i że trzeba się wyprowadzić. Ojciec poszukał jakiegoś ogłoszenia i znalazł tylko jedno.

Dom znajdował się na wzgórzu i był starą stadniną koni. Jacek, jedyny syn państwa Dąbrowskich (tych, którzy postanowili się przeprowadzić), uwielbiał te zwierzęta i był wniebowzięty, kiedy usłyszał, gdzie będzie mieszkał.

Przeprowadzka minęła szybko, aczkolwiek nie bez przygód. W czasie jazdy ciężarówka przewożąca ich rzeczy przechyliła się niebezpiecznie na zakręcie i wypadło z niej coś malutkiego. Ciężarówka pojechała dalej, ale tata zatrzymał ich pojazd i wyskoczył na zewnątrz. Okazało się, że to paczka pierniczków, zwykłych pierniczków!

- Skąd mieliśmy pierniczki? - spytał mamy.

- Nie mam pojęcia - odpowiedziała ze śmiechem mama. - Ale możesz zjeść - podała synowi.

Jacek sprawnie urządził się w swoim pokoju, pomógł rodzicom pozamiatać schody i popędził zapoznawać się z nowym miejscem zamieszkania.

Zwiedzał każdy budynek, przebiegł się po torze wyścigowym, zaglądał do każdego boksu i w jednym z nich znalazł... podkowę w kształcie nuty! (A dokładnie ósemki, ale Jacek nie znał się na muzyce, więc opisując te wydarzenia nie uwzględnił tego.) Wyraźnie czuł jak podkowa pulsuje mu pod palcami i rozgrzewa go swoim tajemniczym ciepłem! Już chciał popędzić do domu, żeby opowiedzieć o tym rodzicom, ale zawahał się. Wrócił do boksu i zakopał podkowę w sianie. "Tu będzie moja tajna kryjówka - pomyślał - nikomu jej nie pokażę, będę w niej trzymał swoje skarby".

Z takim postanowieniem popędził do rodziców, bo mama już go wołała na kolację, pierwszą w nowym domu. Były pierogi ruskie, więc Jacek do reszty zajął się jedzeniem, nawet nie grymasił! Kiedy talerze były już puste chłopiec ubrał pidżamy i wskoczył pod kołdrę.

- Śpij dobrze - powiedziała mama. - Jutro chyba przejdziemy się i przedstawimy sąsiadom, co myślisz? - spytała, a Jacek kiwnął potakująco głową. Zgasiła światło i wyszła.

Mimo wszystko Jacek jeszcze długo w noc nie mógł zasnąć. Rozmyślał o nowym znalezisku w boksie, trochę postresował się jutrzejszą „przechadzką poznawczą” i ani się obejrzał a już była północ. Potem usłyszał jak rodzice zamykają drzwi do swojej jeszcze bardzo zagraconej wszelkimi pudłami sypialni, wszędzie zrobiło się ciemno... Jacek usiadł na łóżku. Wyraźnie usłyszał w głębi domu jakiś dźwięk. Spojrzał na zegar - była pierwsza. Wskazówki równo pokazywały pierwszą godzinę nowego dnia. Chłopiec uchylił drzwi. Teraz słyszał to wyraźnie.

W głębi korytarza coś cykało...i...coś jeszcze.

Ale niedoświadczone ucho Jacka nie potrafiło tego wychwycić. Bez namysłu ruszył za tym dźwiękiem i po chwili ujrzał jakieś dziwne światło na końcu korytarza. Przyspieszył i stanął w tym miejscu. Podniósł powoli głowę i zobaczył obraz, którego nie widział nigdy wcześniej. Ale najwyraźniej...

...to niemożliwe.

Obraz przedstawiał mężczyznę siedzącego przy biurku i piszącego coś na jakiś dziwnych kartkach. Wokół niego były jakieś przedmioty skryte w cieniu. Jakieś siano, siodło i otwarte boksy bez koni. Ale nie to było najdziwniejsze.

Z tej kartki wypływały kropki z pionowymi kreskami i czasami jakimś dzyndzelkiem. Układały się na tej czerni na górze obrazu i grały jakąś dziwną muzykę. Ni to cymbałki, ni to flet... A tykał jakiś trójkąt z obrazu obok tego mężczyzny. Jacek nie mógł uwierzyć własnym oczom! Nagle dojrzał jeszcze coś. W rogu obrazu, częściowo zakryty przez czarną farbę była widoczna sylwetka... chłopca?

*

20 lat wcześniej

- Co robisz tato? - Malt wszedł do stajni.

- Coś, co uratuje naszą stadninę przed basami. - odpowiedział mężczyzna.

- Idą już tutaj?

- Tak. - krótko odrzekł ojciec Malta. - Już kończę. Spakuj szybko najpotrzebniejsze rzeczy i ruszamy.

Malt wyszedł, a w tym samym czasie mężczyzna wyrzucił w górę kartki, które zapisywał, rozprzestrzeniły się one na wszystkie strony i w powietrzu zamieniły w niebieskie nutki i poukładały w różnych miejscach, choć większość z nich wypadło za drzwi. Malt po chwili wrócił z jakąś torbą.

- Gotowy? - spytał.

- Tak... - westchnął ojciec i pogładził ścianę jednego z boksów. - Tylko... muszę jeszcze coś zrobić.

Ojciec wykopał dołek w ziemi i schował do niego jakąś pękatą paczuszkę.

- Co to? - spytał Malt.

- To wskazówka dla twojej matki. - odpowiedział z uśmiechem. - Ona będzie wiedzieć co z tym zrobić. - Jego uśmiech zniknął. - Jeśli tutaj wróci...

- Nie martw się tato. - Malt wziął ojca za rękę. - Wszystko będzie dobrze.

- Dzięki synuś. - ojciec uśmiechnął się. - Chodźmy.

Ojciec zgasił lampę i wyszli.

Stajnia pograżyła się w ciemności, lecz przez chwilę jeszcze niektóre miejsca pulsowały niebieskim światłem, ale zaraz zgasły.

*

Następnego dnia Jacek z mamą zapukali do domu pierwszego sąsiada. Otworzyła im staruszka, choć nie taka stara.

- Dzień dobry! - zaczęła mama. - My właśnie wczoraj...

Mama gadała jeszcze przez kilka sekund, ale staruszka słuchała jej jednym uchem, bo zmrużonymi oczami patrzyła na Jacka. W pewnej chwili dała znak ręką, a mama przestała nawijać jak szalona.

- Idźcie tam. - wskazała ręką na dom obok. - Tam mieszka mój brat z rodziną. Oni was przyjmą lepiej niż ja.

Staruszka zatrzasnęła im drzwi przed nosem, ale jak niespodziewani goście odwrócili się, otworzyła je z powrotem i patrzyła na nich przez szparę.

W „domu obok” otworzyła im dziewczynka z pięknymi niebieskimi oczami i kasztanowymi falowanymi włosami do ramion.

- Oooo! - Powiedziała. - Wejdźcie, zaraz wołam mamę. Mamo!

Po schodach zeszła wysoka kobieta o niebieskich oczach i kasztanowych falowanych włosach do ramion. Bez wątpienia była matką dziewczynki.

- Sissa, nie musisz tak krzyczeć. - upomniała z uśmiechem córeczkę. - Oooo! Mamy gości! Skąd jesteście?

Bardzo szybko dwie mamy wdały się w ożywioną dyskusję, a swoje pociechy pozostawiły same, przechodząc do kuchni.

- Gdzie kupiłeś takie super trampki? - zapytał głosik Sissy. Jacek drgnął.

- Eee... nie wiem. - odpowiedział trochę skonsternowany. - Dostałem je od babci.

- Oj. Ale fajne są. Ja mam takie. - Sissa z szafki obok drzwi wyciągnęła o wiele lepsze, szybsze o miękkiej podeszwie. Jackowi szczęka opadła do kolan. Wydało mu się nawet, że błyszczą na czubkach.

- Pobiegamy? - spytała Sissa.

- Pewnie! - Ucieszył się Jacek. Biegali przez jakąś godzinę, ale Jacek nie chciał przyznać nawet przed sobą, że Sissa za każdym razem była od niego szybsza. No cóż, ale to pewnie kwestia butów, myślał wtedy.

W nocy chciał sprawdzić, czy tym razem obraz też będzie świecił i wydawał dźwięki, ale był tak zmęczony, że przespał ten moment i gdy otworzył oczy był już rano.

Od razu po śniadaniu pobiegł do nowo poznanej sąsiadki i opowiedział jej o dziwnym wydarzeniu ubiegłej nocy. Przez następne dni każde z nich znajdowało w różnych miejscach inne niebieskie przedmioty (Sissa powiedziała, że to są nuty). Raz na czas Jacek wybierał się o pierwszej w nocy pod obraz i za każdym razem rozgrywała się ta sama scena. Było to bardzo dziwne, tym bardziej, że nuty które znajdowali były te same co te na ożywającym obrazie. Z każdym dniem ich

ciekawość wzrastała, aż wreszcie tak się bez przerwy kręcili z tego powodu, że nie wiedzieli co ze sobą począć.

- Choćmy do mojej cioci-babci! - poradziła pewnego razu Sissa. Jej rodzina mieszkała w jednym domu. Mama, tata, tata taty, Sissa i jej starszy brat Poks. (Takie imiona mieli z tego powodu, że tata taty i mama taty, która już nie żyła, pochodzili z za granicy.) Obok w domu mieszkała ta starsza, ale nie taka stara pani, która była siostrą taty taty. I właśnie do niej Sissa i Jacek postanowili się wybrać.

- No wreszcie przyszliście! - powiedziała starsza pani gdy tylko otworzyli drzwi. Teraz nie wydawała się już Jackowi taka straszna jak wcześniej. - Tyle czekałam! Gdzie macie nuty?

Dzieci zdębiały.

- Skąd pani wie o nutach? - spytał niepewnie Jacek.

- Pamiętasz tego pana z obrazu?

- Tak.

- To ja jestem jego żoną.

- Co? - niedowierzała Sissa - Ty masz w ogóle jeszcze jakąś rodzinę oprócz nas?

- Mam. Nie mówiam ci nigdy?

- Nie.

- Nic nie szkodzi, to teraz wiesz. Więc gdzie macie te nuty?

Sissa podała jej nutki, a ciocia-babcia rzuciła sobie nimi, tak po prostu, w powietrze. Wszystkie spadły na podłogę i wydały okropny zgrzyt.

- O nie - ciocia-babcia zbladła.

- Co się stało? - zaniepokoiła się Sissa.

- Słyszycie to? - zapytała ciocia-babcia.

Rzeczywiście, z oddali dobiegło ich dziwne cykanie.

- Obudziłam basy - westchnęła ciocia-babcia.

- Co to są basy? - spytał Jacek.

- Zaraz zobaczysz - powiedziała kiwając głową ciocia-babcia i podeszła do komody, otworzyła kluczem jedną z szuflad i wyjęła stamtąd jeszcze jedną nutę.

- Nie zadziałało, bo nie było wszystkich. Teraz powinno zadziałać. Pamiętasz, jak na obrazie mój mąż zakopywał coś dla mnie? - spytała Jacka.

- Pamiętam.

- To właśnie była ta nuta.

- Ale... To ja już wzięłam stamtąd? - spytała Sissa.

- Tak, zaraz potem jak oni odeszli. Byłam w niewoli u basów, na szczęście udało mi się uciec, ale już ich nie było. Na nieszczęście przyciągnęłam basy za sobą. Nuty pozostawione przez mojego męża je uspiły, lecz nie zabiły. Zabić je mogła tylko ręka dziecka, a ponowne nieudane spróbowanie ich pokonania je budzą. To było pierwszy raz odkąd tu przybyłam, wraz z moim bratem i jego żoną. Jacku, pamiętasz te pierniczki, które jadłeś w drodze tutaj? To ja je kiedyś wypuściłam, błąkały się po świecie, aż znalazły ciebie. To ty jesteś tym dzieckiem. - Ciocia-babcia wręczyła zdębiałemu Jackowi nuty. - Rzuć, po prostu rzuć przed siebie. Nie ma czasu do stracenia.

Jacek rzucił, ale bez skutku, efekt był taki sam jak poprzednim razem.

- Co jest nie tak? - Głowiła się ciocia-babcia.

- Zobaczcie! - Zawołała przerażona Sissa.

Ze stajni wychodziły jakieś dziwne stworzenia. Nieco podobne do dobrych niebieskich nut, tyle że czarne, o wiele dłuższe poprzecinane pionowymi paskami zaostrzonymi na końcach. Niektóre miały ich tylko dwa, albo trzy, ale znaczna większość miała dwadzieścia, lub trzydzieści.

- To właśnie są basy. - westchnęła ciocia-babcia.

- Pokonać je mogą jedynie niebieskie nuty, obudzone ręką dziecka. Muszą być jednak wszystkie razem, inaczej nie dadzą rady. Z moich obliczeń wynika, że brakuje nam tylko jednej. - Coś dużego uderzyło w drzwi. - Szybko!

- Sissa, zdejmij szybko tramki – powiedział Jacek, którego nagle coś tknęło.

- Czemu?

- Nie wiem, zdejmij!

Kiedy Sissa zdjęła prawą trampkę Jacek sprawnym ruchem oderwał podeszwę. Między butem, a podeszwą przyklejona była nuta rozjarzona mocnym niebieskim światłem, jakiego Jacek jeszcze nie widział.

Tym razem się udało, wszystkie nuty zostały w powietrzu, rozjarzyły się, rozgrzały i bardzo szybko pokonały basy, a następnego dnia w domku cioci-babci zawitał trzydziestodwuletni Malt i jego tata. Ten drugi zaraz następnego dnia poszedł do domu państwa Dąbrowskich, zdjął obraz wiszący w korytarzu i przełączył z tyłu jakiś guziczek. (To, że obraz ruszał się co noc, nie było czymś magicznym. Po prostu miał pewien mechanizm, który mu na to pozwalał.)

Sissa i Jacek z rodzinami przyjaźnili się do końca życia i jeszcze bardzo, bardzo długo wspominali tą przygodę z niebieskimi nutami.

A niebieskie nuty poleciały w świat szukać przygód. Raz na czas trafi się, że jedna z nich zabłądzi na kartki jakiegoś utworu pisanego właśnie przez kompozytora i nada mu coś specjalnego, że słuchając go nikt nie może się oderwać. Zdarzyło się kilka takich przypadków i mogłabym je tu wszystkie wymienić, ale to już inna historia i zostanie opowiedziana innym razem. ;)

KONIEC



Dźwięki Słomnik, czerwiec 2023, wydanie IV.

Redakcja: Zuzanna Bolon, Maria Komenda, Uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Słomnikach.

Szczególne podziękowania dla Weroniki Sikory oraz Heleny Wiśniewskiej - uczennic, których wyjątkowe zaangażowanie w tworzenie gazetki przyczyniło się do powstania dwóch ostatnich wydań gazetki !

Oprawa graficzna oraz edycja finalna: Maria Komenda.